

Sygn. akt III AUa 1031/14

III AUz 133/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Joanna Baranowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2015 r. w Ł.

sprawy **A. N. i T. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji A. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 kwietnia 2014 r. sygn. akt VIII U 607/13

oraz zażalenia organu rentowego na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi

zawarte w punkcie drugim wyroku z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt: VIII U 607/13

I. 1. oddala apelację;

2. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądza od A. N. i T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od A. N. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne oraz od A. N. i T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwoty po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sygn. Akt. III AUa 1031/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. N. nie podlega od dnia 1 sierpnia 2012 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik w firmie (...).P.R.B.U.R. T. G. z siedzibą w Ł.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że podpisanie umowy

o pracę oraz zgłoszenie A. N. do ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2012 r. jako pracownika w firmie (...)P.R.B.U.R. T. G. było czynnością pozorną dokonaną jedynie w celu uzyskania przez zainteresowaną pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od powyższej decyzji w dniu 19 lutego 2013 r. złożyli T. G. oraz A. N.. Wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez orzeczenie, że ubezpieczona A. N. podlegała w okresie zatrudnienia u płatnika ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu) jako pracownik w firmie (...)P.R.B.U.R. T. G. z siedzibą w Ł..W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 1 sierpnia 2012 r. T. G. zawarł z A. N. umowę o pracę na okres próbny na stanowisku P. Manager. Pierwsza umowa była zawarta na okres próbny na jeden miesiąc od 1 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. Druga umowa zaś została podpisana na czas nieokreślony począwszy od dnia 1 września 2012 r. Płatnik dokonał zgłoszenia A. N. do ubezpieczenia społecznego w dniu 6 sierpnia 2012 r. oraz wpłacił pierwszą składkę w ustawowym terminie. Z uwagi na zadaniowy czas pracy A. N. pracowała wtedy kiedy była taka potrzeba i tym samym jest to zgodne z art. 140 kodeksu pracy. Umowy o pracę nie były więc zawarte dla pozor.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, przytaczając argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Organ rentowy wniósł o łączne rozpoznanie sprawy z odwołania A. N. ze sprawą z odwołania płatnika T. G..

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013 r. połączył sprawę VIII U 607/13 ze sprawą VIII U 608/13 i postanowił prowadzić i rozpoznać je łącznie pod sygnaturą akt VIII U 607/13.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawie VIII U 607/13 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie i zasądził od A. N. i T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w tak ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym:

W dniu 1 sierpnia 2012 r. została zawarta umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na okres próbny od 1 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. między (...)P.R.B.U.H. T. G. z siedzibą w Ł., a A. N., która objęła stanowisko P. Manager. Miejsce wykonywania pracy określono jako zgodne z zawartymi umowami w zasięgu województwa. Miesięczne wynagrodzenie A. N. określono na kwotę 2.500,00 zł plus premia motywacyjna. Dnia 27 sierpnia 2012 r. została zawarta między w/w stronami umowa o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Miejsce wykonywania pracy określono jako zgodne z zawartymi umowami w zasięgu województwa. Miesięczne wynagrodzenie A. N. określono na kwotę 2.500,00 zł plus premia motywacyjna. A. N. przedstawiła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku P. Manager - specjalista ds. zaopatrzenia i transportu, odbyła szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do obowiązków pracowniczych A. N. miało należeć pozyskiwanie klientów, dostarczanie materiałów, prowadzenie korespondencji oraz lekkie prace fizyczne. Wnioskodawczyni nie pracowała w stałych godzinach, lecz miała pracować w zależności od potrzeb pracodawcy. A. N. nie otrzymała pisemnego zakresu obowiązków. Umowa o pracę została rozwiązana w dniu 31 stycznia 2014 r. za wypowiedzeniem pracodawcy z przyczyn nie dotyczących pracowników w terminie ustawowym w związku ze zmniejszeniem zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych. A. N. oraz T. G. nie są ze sobą spokrewnieni. Mają wspólne dziecko. Skarżąca ma problemy z górnym odcinkiem kręgosłupa oraz leczy się psychiatrycznie. W okresie zatrudnienia u T. G. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniach lekarskich w następujących okresach: od 18 września 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.; od 1 stycznia 2013 r. do 19 marca 2013 r., od 26 czerwca 2013 r. do 26 grudnia 2013 r. Firma (...) zajmuje się renowacją oraz układaniem parkietów. A. N. była pierwszym pracownikiem zatrudnionym przez T. G.. Płatnik nie zatrudnił nowego pracownika w czasie nieobecności wnioskodawczyni. Z uwagi na charakter świadczonych prac T. G. zlecał częściowe ich wykonanie podwykonawcom. Jednym z obowiązków A. N. miał być nadzór nad pracą podwykonawców. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę płatnik wskazał fakt kłótni z A. N..

Sąd Okręgowy podniósł, że świadek J. A. wskazał, że T. G. świadczył dla niego usługi związane z renowacją i układaniem parkietów. Zdaniem świadka relacje łączące T. G. z A. N. wskazywały nie na łączący ich stosunek zawodowy, a bliski stosunek osobisty. W ocenie świadka A. N. zachowywała się jak żona T. G., a nie jak jego pracownik.

Również, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadka W. J. potwierdziły fakt świadczenia usług przez firmę (...), a nie fakt wykonywania pracy przez A. N.. Zdaniem świadka wnioskodawczyni wykonywała wiele czynności dla T. G.: odbierała telefony, dowoziła materiały, pełniła funkcję kierowcy T. G..

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach organu rentowego i załączonych do akt sprawy, zeznań świadków oraz zeznań T. G. oraz A. N.. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom odwołujących oraz świadków, w których wskazywali na realność zawartej pomiędzy T. G. a A. N. umowy o pracę oraz na faktyczne świadczenie pracy w ramach tej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe dowody dają podstawy do przyjęcia, iż rzeczywista wola stron przedmiotowej umowy o pracę nie odpowiadała treści ich oświadczeń, a zamiarem ich nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla A. N. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika, w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu, o pozorności zatrudnienia A. N. świadczą następujące okoliczności: brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku, które zajmowała skarżąca oraz fakt szybko następującej i długiej nieobecności w pracy z tytułu zwolnień lekarskich. Sąd Okręgowy wskazał, że A. N. oraz T. G. mają wspólne dziecko i utrzymują stały kontakt. W ocenie Sądu jedną z przesłanek zawarcia spornej umowy o pracę był stan zdrowia skarżącej i dolegliwości, na które cierpi. Skarżąca ma ona problemy z górnym odcinkiem kręgosłupa oraz leczy się psychiatrycznie. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wystarczających dowodów na fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez skarżącą w okresie trwania stosunku pracy od sierpnia 2012 r. do 31 stycznia 2014 r. Rozwiązanie umowy zgodnie z zeznaniami płatnika nie nastąpiło z przyczyn ekonomicznych, na które powołuje się w świadectwie pracy lecz ze względów osobistych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za bezzasadne przytaczając treść art. 6 ust 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 z późn. zm.), zgodnie z którym obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60 poz. 636 z późno zm.) zaś stanowi, że osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. W myśl art. 4 w ust 1 i 2 ustawy zasiłkowej ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Sąd Okręgowy uznał, że T. G. i A. N. zawarli umowę o pracę, mocą której A. N. została zatrudniona na stanowisku P. Manager, której ważność została słusznie zakwestionowana przez organ rentowy. Mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, uprawnione jest twierdzenie, że umowa o pracę zawarta w dniu 1 sierpnia 2012 r. oraz kolejna zawarta w dniu 27 sierpnia 2012 r. zostały zawarte dla pozorów jedynie w celu zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. zw. z art. 300 k.p. jest nieważna.

Sąd Okręgowy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę zachodzi, gdy strony składając oświadczenia woli - zawierające wprawdzie określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę - faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy mając świadomość tworzenia fikcji dla uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sąd podniósł, że Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, iż taka umowa o pracę, która nie wiąże się z jej wykonywaniem a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, opubl: OSNAPiUS rok 2000, Nr. 9, poz. 36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001 r. II UKN 244/00, opubl: OSNAPiUS rok 2002, Nr. 20, poz. 496; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, opubl: OSNAPiUS rok 1997, Nr. 15, poz. 275; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 r. II UK 320/04, opubl: OSNAPiUS rok 2006, Nr. 7-8, poz. 122). Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle poczynionych ustaleń

faktycznych, nie ulega wątpliwości, że umowa sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny. Postępowanie dowodowe wykazało, iż strony zawarły umowę o pracę chcąc tym samym zapewnić korzyści finansowe z funduszu ubezpieczeń społecznych. O pozorności przedmiotowej umowy o pracę świadczą okoliczności takie jak: wątpliwość konieczności zatrudnienia A. N. na stanowisku P. Manager oraz fakt długotrwałej i bardzo szybko następującej nieobecności w pracy z powodu niezdolności do pracy. Również przyczyna rozwiązania umowy o pracę budzi wątpliwości. Nie zadecydowały o tym względy ekonomiczne wskazane świadectwie pracy przez płatnika lecz przyczyny osobiste. Całokształt materiału dowodowego wskazuje, że to właśnie względy osobiste (wspólne dziecko, utrzymywane relacje) zadecydowały o zatrudnieniu przez płatnika A. N.. Także brak stałych godzin pracy oraz brak sprecyzowanych obowiązków pracowniczych wskazują na pozorność zawartych umów o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania świadków również nie potwierdziły faktycznego wykonywania obowiązków pracowniczych przez A. N.. Świadkowie nie potrafili sprecyzować na czym polegały jej obowiązki. W ich ocenie A. N. pomagała T. G. w prowadzeniu firmy, a nie była jego pracownikiem. Relacje, które łączyły odwołujących się były relacjami osobistymi. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności pozwalają uznać, że nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. Stronom chodziło jedynie o uzyskanie tytułu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego a umowa o pracę stanowić miała narzędzie realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę nie mogło stanowić podstawy do objęcia A. N. obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiada prawu i oddalił odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. , odwołania oddalił.

Sąd Okręgowy zasądził od A. N. i T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 180,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wskazując na art. 98 § 1 k.p.c. podniósł, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie do z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił w oparciu o § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenie z dnia 28 września 2002 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. 2013 r. poz.490).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca A. N. zaskarżając powyższy wyrok w całości. Wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów: prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodowej poprzez:

a) przyjęcie, za niewiarygodne zeznań A. N., T. G., oraz świadków W. J. i J. A., w zakresie twierdzeń, iż A. N. faktycznie wykonywała pracę na rzecz T. G. w ramach umowy o pracę, w sytuacji gdy zeznania te były spójne i tworzyły logiczną całość i wynikało z nich, że wnioskodawczyni świadczyła pracę jako menager i kierowca, a nadto znajdowało potwierdzenie w załączonych do sprawy dokumentach (6 umowach i 11 fakturach VAT wystawionych dla firmy p. W. J. oraz 1 umowie zawartej z firmą (...));

b) bezpodstawne ustalenie, że w firmie zainteresowanego brak było faktycznej potrzeby zatrudnienia pracownika, w sytuacji gdy zainteresowany miał zlecenia na realizację robót remontowo - budowlanych dużych rozmiarów co zostało potwierdzone dokumentami - umowami złożonymi w trakcie kontroli ZUS;

c) błędne uznanie, że wnioskodawczyni i uczestnik zawarli umowę o pracę wyłącznie w celu skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznego z uwagi na stan zdrowia wnioskodawczyni;

d) nielogiczne ustalenie, że przedmiotowa umowa o pracę została rozwiązana z powodów osobistych, w sytuacji gdy umowa o pracę została wypowiedziana ze względów ekonomicznych, co potwierdziły zeznania T. G., który zeznał iż obecnie nie ma dochodów;

e) bezpodstawne ustalenie, że wnioskodawczyni nie miała sprecyzowanych obowiązków pracowniczych, w sytuacji gdy ze złożonych zeznań wynika, że wnioskodawczyni miała ustnie przekazany zakres obowiązków, który to sposób przekazania informacji o zakresie obowiązku jest dopuszczalny przez prawo pracy;

f) całkowite pominięcie oceny dowodu z dokumentów - umów zawartych przez wnioskodawczynię tj. 6 umów zawartych z W. J. prowadzącym działalność gospodarczą - (...) oraz 1 umowy zawartej z J. A. prowadzącym działalność gospodarczą - S- (...).

Apelacja stawia nadto zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 ust 1, art. 12 ust 1, art. 13 pkt 1 i art. 18 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. a art. 83 § 1 k.c. oraz 67 ust 1 K. R. przez ich wadliwą wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zawarta umowa o pracę, jest umową pozorną, a przez to pozbawienie wnioskodawczyni prawa do zabezpieczenia społecznego, w sytuacji gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że wnioskodawczyni faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego w ten sposób, że przywoziła materiały budowlane na miejsce przeprowadzanych remontów, dzwoniła do potencjalnych klientów, wykonywała bieżące prace wynikające z potrzeb pracodawcy, nadzorowała podwykonawców, a ponadto pracodawca miał wysokie przychody, które pozwalały na utrzymanie pracownika.

Wskazując na te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości i ustalenie, że z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę podlega ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniu emerytalnemu, ubezpieczeniu rentowemu, ubezpieczeniu chorobowemu, ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od 01 sierpnia 2012 r. - 31 stycznia 2014r. oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca wskazała, że wyrok został oparty na błędnych ustaleniach Sądu I Instancji, a przede wszystkim na ustaleniu, że o pozorności umowy o pracę świadczą: brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku, które zajmowała skarżąca; długotrwała nieobecność w pracy z powodu niezdolności do pracy i stan zdrowie skarżącej; przyczyna rozwiązania umowy o pracę z powodów osobistych; brak stałych godzin pracy skarżącej; brak sprecyzowanych obowiązków pracowniczych skarżącej. W ocenie apelującej poczynione ustalenia Sądu I Instancji są sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nie znajdują oparcia ani w załączonych dokumentach ani w zeznaniach świadków. Bezpodstawne są ustalenia Sądu, iż zainteresowany T. G. nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika. W okresie kiedy została zatrudniona wnioskodawczyni przedsiębiorstwo (...) dobrze prosperowało. W czasie przeprowadzonej kontroli ZUS zostały przedstawione dokumenty - umowy zawarte z firmą (...), nadto zostały złożone faktury, z których wynika, iż zainteresowany miał klientów na duże przedsięwzięcia budowlane. Ocena złożonych dokumentów została pominięta przez Sąd I Instancji. Okoliczność wykonywanych prac remontowo- budowlanych została również potwierdzona zeznaniami świadków firm (...), którzy potwierdzili fakt wykonywania na ich rzecz prac budowlanych, a nadto fakt obecności A. N. na budowie. Nie bez znaczenia jest fakt, iż wnioskodawczyni została zatrudniona po ośmiu miesiącach od czasu założenia firmy przez p. T. G., kiedy nastąpił rozwój przedsiębiorstwa. Pierwsze umowy o wykonanie prac przez (...) wnioskodawczyni zawarła z swoim poprzednim pracodawcą, bo wiedziała, że u niego zachodzi potrzeba wykonania takich usług. Usługa została wykonana, zleceniobiorca dokonał zapłaty. Były wystawione dokumenty księgowe. Zgodnie z dokumentacją księgową obroty firmy zwiększyły się od kiedy wnioskodawczyni zaczęła pracować dla zainteresowanego. Brak jest jakichkolwiek podstaw, żeby dokonać odmiennych ustaleń. Bezpodstawne jest ustalenie Sądu I instancji, że został udowodniony jedynie fakt świadczenia usług przez firmę (...) na rzecz firmy (...), a nie fakt wykonywania pracy przez A. N.. A. N. świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego. Fakt wykonywania pracy przez wnioskodawczynię został potwierdzony przez przesłuchiwanych w sprawie świadków. Z zeznań tych świadków wynika, że A. N. pracowała w przedsiębiorstwie zainteresowanego. Z zeznań świadków wynikało, iż A. N. pracowała w firmie zainteresowanego, ustalenie Sądu że odwołująca nie pracowała dla p. G., a jedynie p. G. prowadził działalność gospodarczą i wykonywał pracę na rzecz przesłuchiwanych świadków jest wewnętrznie sprzeczne. Skarżąca wskazała, że bezpodstawne jest ustalenie, że stan zdrowia skarżącej i dolegliwości, na które cierpi były jedną z przesłanek zawarcia spornej umowy o pracę. Fakt, iż wnioskodawczyni jest osobą chorą na kręgosłup i przeżyła operację woreczka żółciowego nie oznacza, że nie może

podjąć zatrudnienia, takie rozumowanie pozbawiłoby osoby, które chorowały prawa do ubezpieczeń społecznych, która to ochrona jest zapewniona Konstytucją. Podniosła, że pozbawienie wnioskodawczyni prawa do ubezpieczeń z tego powodu, że zachorowała w krótkim czasie po rozpoczęciu pracy, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd I Instancji nie uwzględnił w uzasadnieniu faktu, że w trakcie sprawy sądowej wnioskodawczyni nie przebywała cały czas na zwolnieniach lekarskich. Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w dniu 31 stycznia 2014 r., jak zeznał pracodawca na skutek zaprzestania współpracy m.in. z firmą (...). Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn ekonomicznych. Okoliczność, iż powódka nie miała spisanego zakresu obowiązków nie może świadczyć o pozorności umowy o pracę. Żaden z przepisów prawa pracy nie nakłada na pracodawcę obowiązku sporządzenia zakresu obowiązków w formie pisemnej - zakres obowiązków może więc być przekazany pracownikowi także w formie ustnej. Zarówno wnioskodawczyni jak i zainteresowany potwierdzili, że zakres obowiązków był ustalony ustnie. W zakres obowiązków wchodziły: pozyskiwanie klientów, dostarczanie materiałów na teren wykonywanych prac, zbieranie dokumentacji, zbieranie faktur, sprawdzanie podwykonawców. Brak stałych godzin pracy, zdaniem apelującej, nie przesądza o tym, że wnioskodawczyni nie pracowała dla zainteresowanego. Zadania były ustalone w taki sposób, aby mogła je wykonać w ramach ogólnych norm czasu pracy określonych w art. 129 k.p. Wnioskodawczyni zeznała, że pracowała według potrzeb pracodawcy. Miejsce wykonywania pracy przez wnioskodawczynię zależało od pozyskiwanych zleceń dla pracodawcy, skoro miała dostarczać materiały, zawoziła je tam gdzie usługę wykonywał pracodawca. Fakt, iż nie było listy obecności zdeterminowany był okolicznością, iż pracodawca zatrudniał wyłącznie jedną osobę. Sprawdzenie obecności wnioskodawczyni nie było problemem skoro codziennie zawoziła zainteresowanego na miejsce wykonywanych robót budowlanych. Takie uregulowanie miejsca i czasu pracy znajduje oparcie w przepisach kodeksu pracy. Brak jest podstaw prawnych żeby przyjąć, że wyłącznie praca w jednym, z góry określonym miejscu i stałych godzinach, podlega regulacji kodeksu pracy. Konkludując, apelująca wskazała, że podnoszone okoliczności zwłaszcza zeznania świadków świadczą o tym, że sporne umowy o pracę nie były zawarte dla pozorów i dlatego brak jest podstaw aby pozbawić wnioskodawczyni prawa do ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz organu rentowego od Płatnika i Ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych prawem.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego zawarte w pkt 2 wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i zasądzenie A. N. i T. G. kwotę 180 zł nie wskazując sposobu w jaki niniejsza kwota ma zostać przez odwołujących zapłacona co tym samym czyni niniejsze postanowienie niewykonalne; naruszenie przepisów postępowania tj. art. 219 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie na skutek połączenia technicznego postępowania w sprawie odwołania A. N. i T. G., iż niniejsze postępowanie zostało wszczęte przez jedną stronę czyli A. N. i T. G. i zasądzenie od T. G. i A. N. kwoty 180 zł, podczas, gdy zgodnie z zasadami postępowania cywilnego w tym art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. każda ze stron przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić koszty procesu w tym koszty zastępstwa procesowego. Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie niniejszego postanowienia w trybie art. 395 § 2 k.p.c. przez Sąd I instancji; w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku przez Sąd I instancji i przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi II instancji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. 2009.205.1585 z zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Art. 8 ust. 1 nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy. Art. 22 § k.p. definiuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się

do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez zawarcie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą umowy o pracę. Samo jednak zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające, bowiem jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy, daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom. Pogląd ten nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje potwierdzenie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Stwierdził on, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej (wyrok z 26 lutego 2013 r. I UK 472/12). Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r. II UK 69/11 LEX nr 1108830 i wskazane w uzasadnieniu judykaty).

Zaskarżoną decyzją organ rentowy uznał, że wnioskodawczyni nie wykonywała pracy określonej umową o pracę, podnosząc, że umowa o pracę została zawarta dla pozor, stosunek pracy między stronami nie został nawiązany, a przez to nie istniał tytułu, z którego odwołująca została zgłoszona do ubezpieczenia. Stanowisko to utrzymał Sąd Okręgowy, wskazując na okoliczności faktyczne świadczące o tym fakcie. Istnienie tych okoliczności podważała apelująca, wskazując, że Sąd pierwszej instancji ustalił w tym zakresie stan faktyczny z naruszeniem przepisów art. 233 k.p.c., z więc z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącej wskazującego na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów. Trudno zarzucić Sądowi Okręgowemu dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego oraz jakąkolwiek sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie. Nie można mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelacji, przekonywująco uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz T. G..

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Po tych ogólnych rozważaniach co do reguł oceny dowodów przechodząc do zarzutu apelującej stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów z dokumentów. Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy gromadząc i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uchybił zasadom procedury cywilnej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd ten dokonał, na podstawie zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego, prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne stwierdzając, iż nie zaistniały podstawy do uwzględnienia odwołania.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującym, w których wskazywali na realność zawartej umowy o pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego w zebranych materiale dowodowym brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczoną a zeznania wnioskodawczyni i płatnika jako osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem sprawy jak również dopuszczonych w sprawie świadków nie stanowią wiarygodnego materiału dowodowego. Przeciwno prawdziwości zeznań wnioskodawczyni i świadków przemawiają, zdaniem Sądu, ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności faktyczne.

Przede wszystkim, w świetle poczynionych ustaleń, zatrudnienie wnioskodawczyni nie znajdowało uzasadnienia w faktycznych potrzebach pracodawcy. Bezsprzeczne jest, iż zaoferowane wnioskodawczyni stanowisko - P. Manager było etatem nowoutworzonym, którego nikt wcześniej przed nią nie zajmował. W uznaniu Sądu wskazywany przez odwołującą powód zatrudnienia nie odpowiadał prawdzie a stanowisko, na którym została ona zatrudniona, w istocie było zbędne dla potrzeb pracodawcy. Brak realnej potrzeby zatrudnienia pracownika potwierdza również okoliczność, iż w okresie niezdolności do pracy odwołującej nie został zatrudniony żaden pracownik, który miałby wykonywać jej czynności, a zatem przez okres około 18 miesięcy płatnik nie potrzebował kierowcy, który woziłby go do pracy i materiały na miejsce świadczenia pracy, nie potrzebował również osoby która wystawiła faktury.

Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że zeznania świadków nie potwierdzają twierdzeń odwołujących, tym samym wszechstronnie rozważył wszystkie dowody zgromadzone w sprawie. Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zeznań świadków, z których wynika, że A. N. podejmowała pewne czynności związane z firmą partnera, zwraca uwagę, że świadczą one o tym, iż jedynie sporadycznie odwołująca pomagała mu w prowadzeniu działalności (podwożenie samochodem, odbieranie telefonów, dowożenie materiałów). Pamiętać trzeba, że Sąd jest władny ocenić dowody w dany sposób, nawet gdyby można było wywieść z nich inne wnioski, o ile jest to dokonane w sposób zgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. I tu Sąd drugiej instancji zwraca uwagę na owe okoliczności. A więc sprzeczności w zeznaniach stron ewentualnego stosunku pracy, a także szereg innych elementów składających się na niniejszą sprawę, a które oceniane łącznie pozwalają przyjąć, że ani odwołująca nie była pracownicą ani zainteresowany pracodawcą. Tym samym uprawnione jest twierdzenie, że z zeznań świadków wynika jedynie tyle, że A. N. wykonywała pewne czynności na rzecz partnera ale nie w ramach reżimu pracowniczego. Te elementy, o których wyżej wspomniano to choćby fakt, że wnioskodawczyni jest matką dziecka płatnika i posiadają ten sam adres zamieszkania. Odwołująca od kilku lat leczy się w związku z problemami z kręgosłupem, te problemy miała w chwili podpisywania umowy jak i zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. Słusznie zauważył organ rentowy, że pierwsze problemy pojawiły się w 2010r. , w 2011r. odwołująca korzystała z pomocy lekarza rehabilitanta, w dniu 11.03.2012r. doznała urazu w trakcie kolizji samochodowej, była kierowana do neurochirurga celem kontroli i ewentualnej kwalifikacji do zabiegu operacyjnego. Wnioskodawczyni dalej leczyła się z tego urazu również 18.09.2012r. w poradni neurologicznej, nie miała tytułu do ubezpieczeń społecznych. Podkreślić należy, że płatnik nigdy Płatnik nigdy wcześniej nie zatrudniał pracownika. Istotnym jest również, że kondycja finansowa Płatnika nie pozwalała na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł i 1.500 zł premii, podczas gdy średni przychód firmy w miesiącu wynosił 316,00 zł. Analizując kondycję finansową odwołującego wskazać należy, że w 2011r. poniósł stratę w kwocie 679,92 zł natomiast w 2012r. dochód płatnika kształtował się na następującym poziomie: 01/12 dochód 4.308,12 zł; 02/12 strata 1.516,62 zł; 03/12 dochód 4.480,55zł; 04/12 strata 3.974,80zł; 05/12 strata 12.843,27zł; 06/12 strata 433,25zł; 07/12 dochód 12.689,44zł; 08/12 dochód 12.958,57zł ; 09/12 strata 1.158,94zł; 10/12 strata 2.486,88zł; 11/12 dochód 3.173,88zł; 12/12 strata 18.877,98zł. Płatnik zamknął rok stratą w kwocie 3.681,18 zł, a zatem słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że nie posiadał środków na zapłatę wynagrodzenia w kwocie 3.500,00 zł, do którego należałoby doliczyć jeszcze składki finansowane przez płatnika. Gwarantując zatem zatrudnienie A. N. do końca roku 2012r. musiałby posiadać środki tylko na wypłatę samego wynagrodzenia w kwocie 17.500,00 zł, a do tego należałoby doliczyć składki na ubezpieczenie społeczne oraz FP i FGŚP. Błędne zatem i bezpodstawne jest twierdzenie apelującej, iż T. G. posiadał środki na

wynagrodzenie na wypłatę wynagrodzenia oraz opłatę składek. Wskazać również należy, że to nie dzięki pomocy wnioskodawczyni T. G. zwiększył dochody, bowiem dochód w 2012 roku uzyskał jedynie w miesiącu lipcu i sierpniu. A zatem nie mógł ich uzyskać dzięki czynnościom, które miałyby wykonywać wnioskodawczyni, gdyż w lipcu 2012 r. A. N. nie wykonywała żadnych czynności w firmie i trudno przyjąć, by już w sierpniu 2012 nastąpiły efekty pracy z "menagera". Jedynymi dokumentami świadczącymi o tym, iż wnioskodawczyni miałyby wykonywać pracę u T. G. są lista płac i lista obecności, dwie umowy przedwstępne. Odwołująca nie podpisywała żadnej dokumentacji związanej z działalnością płatnika tj. faktur, które miała wystawiać. Trafnie argumentuje Sąd Okręgowy za organem rentowym, że dokumentacja dotycząca umów przedwstępnych została sporządzona na użytek postępowania odwoławczego od decyzji ZUS w celu uwiarygodnienia wykonywania czynności na rzecz płatnika. Zawarcie umowy pisemnej jest tylko warunkiem formalnym, poza formalnymi warunkami zawarcia umowy badać należy przede wszystkim fakt, czy była ona w rzeczywistości wykonywana w ramach stosunku pracy. Z zeznań świadków nie wynika również, by istniała potrzeba poszukiwania kontrahentów i zawierania umowy przedwstępnej. Jeden z kontrahentów płatnika J. A. zna go od wielu lat i jak zeznał, gdy zaistniała potrzeba pracy sam dzwonił do T. G.. Świadek W. J. stwierdził, że widywał A. N. na budowie, lecz co na jego rzecz miał wykonywać T. G. nie pamiętał.

Istotnym jest również podnoszony przez organ rentowy fakt, że T. G. był wcześniej zatrudniony u A. N. tj. w okresie od 01.09.2008r. do 07.05.2010r. i wówczas to on przebywał na długotrwałych zwolnieniach lekarskich od 07.10.2008r. do 18.05.2009r., od 03.06.2009 do 15.08.2009, od 25.08.2009 do 01.03.2010 od 04.05.2010 do 07.05.2010 r. Obecnie zaś sytuacja jest odwrotna, to A. N. po „zatrudnieniu” u T. G., po upływie krótkiego terminu od zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych stała się niezdolna do pracy od dnia 18.09.2012 do 19.03.2013r. (zatem po wyczerpaniu okresu zasiłkowego), a następnie od 26.06.2013r. do 26.12.2013r. natomiast z dniem 31.01.2014 została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych. Odnosząc się do zarzutu apelacji, iż wnioskodawczyni nie cały okres, w trakcie którego miałyby być zatrudniona u płatnika była niezdolna do pracy należy zauważyć, iż A. N. miałyby wrócić do pracy w marcu 2013r., a następnie stała się po ponad 2 miesiącach znów niezdolna do pracy, zaś przed pierwszym terminem rozprawy stała się zdolna do pracy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, były to działania, które miały stworzyć pozory faktycznego wykonywania pracy dla Sądu I instancji.

Okoliczności sprawy w sposób logiczny wskazują na to, że A. N. i T. G. nie łączył stosunek pracy. Nie został on nawiązany w wyniku zawarcia umowy o pracę, która miała charakter czynności pozornej. Jej strony bowiem nie miały zamiaru doprowadzić do zatrudnienia w reżimie pracowniczym, bowiem ani odwołująca nie chciała świadczyć pracy w rozumieniu art. 22 k.p., ani też zainteresowany nie chciał takiej pracy przyjmować i płacić za nią wynagrodzenia. Jeżeli zaś można mówić o wykonywaniu jakiejś czynności dla T. G. to jedynie jako doraźnej pomocy udzielanej bliskiej osobie, z którą pozostawała we wspólnym pożyciu.

Dokonując ustaleń tej treści Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dostępnych dowodów i stoi na stanowisku, że apelujący nie wykazał, by była ona sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Co trzeba podkreślić Sądy obu instancji wzięły pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a te pozwalają przyjąć, że w rzeczywistości pomiędzy odwołującą i zainteresowanym nie istniał stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

W świetle takiego ustalenia nie można także mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Należy mieć również na względzie, iż nie każde wykonywanie czynności na rzecz płatnika można zakwalifikować jako wykonywanie czynności w ramach stosunku pracy, o tym decydują podstawowe elementy stosunku pracy, tj. podporządkowanie pracownicze, które polega na wykonywaniu określonej pracy, w określonym miejscu i czasie. Jak wynika z orzeczenia SN z dnia 14.09.2006r. III UK 81/06 nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym na warunkach określonych w powołanych przepisach dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny łączący osoby w nim wymienione nie odpowiada treści art. 22 § 1 k.p.; dla stwierdzenia, czy występuje w treści łączącego strony stosunku występują element podporządkowania należy ustalić czy występują takie elementy jak określony czas pracy, miejsce wykonywania pracy podpisywanie list obecności, podporządkowanie regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwu co do miejsca czasu i sposobu wykonywania pracy oraz przestrzeganie norm

pracy (vide: SN z dnia 27.02.1979 II URN 19/79, 11. 09. 1997r. II UK 232/97, 22. 12. 1998r. I PKN 517/98, SA w G. z dnia 28.05.2013r. III AUa 1823/12) . Wszystkie te okoliczności decydują o uznaniu, iż umowa zawarta pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikiem miała charakter pozorny skutkujący tym samym jej nieważnością. Jak wynika bowiem z ugruntowanego orzecznictwa o wykonywaniu pracy na rzecz płatnika, a w konsekwencji podleganiu ubezpieczeniom społecznym nie świadczy samo podpisywanie list obecności czy też opłacanie składek. Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składaniem przez nią oświadczeniem. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy, a w konsekwencji jej wykonywanie. W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że dla ustalenia, iż umowa nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia. Istotą zawarcia umowy dla pozorów jest wprowadzenie innych podmiotów w błąd co do tego, że umowa została zawarta.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 67 Konstytucji RP poprzez pozbawienie zabezpieczenia społecznego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest nieuzasadniony. Na podstawie art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie swej działalności może wydawać decyzje w przedmiocie podlegania (a zatem również w zakresie wyłączenia) ubezpieczeniom społecznym i uprawnienie to nie pozbawia automatycznie ubezpieczonej prawa do zabezpieczenia społecznego.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego konieczne do wydania zgodnego z prawem orzeczenia.

Wobec powyższego apelację pełnomocnika odwołującej trzeba uznać za bezzasadną i przez to podlegającą oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt 1 sentencji.

Zażalenie organu rentowego jest uzasadnione.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił w pkt 1 odwołania, a postanowieniem zawartym w pkt 2 niniejszego orzeczenia zasądził od A. N. i T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 180,00 zł.

Podnieść należy, że Sąd Okręgowy w Łodzi połączył do łącznego rozpoznania odwołania od decyzji organu rentowego wniesione przez ubezpieczoną i płatnika i zasądził na rzecz organu rentowego od A. N. i T. G. kwotę 180,00 zł. W wyroku ani w jego uzasadnieniu nie określono, czy niniejsza kwota tj. 180 zł jest należna od każdej ze stron czy też jest to kwota zasądzona solidarnie. Słusznie zatem podnosi skarżący, że wykonanie pkt. 2 wyroku jest praktycznie niemożliwe. Bezsparnie brak jest podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego solidarnie od obu stron, gdyż po stronie odwołujących nie występuje odpowiedzialność solidarna. Zgodnie z art. 219 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Połączenie dwóch odrębnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia na podstawie art. 219 k.p.c. nie oznacza, że tworzy się z tych spraw jedną sprawę. Połączenie podyktowane względami technicznymi i ekonomią procesową nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności. Łącznie rozpoznane i rozstrzygnięte sprawy są nadal dwiema samodzielnymi sprawami. Natomiast koszty nieopłaconej pomocy prawnej winny być liczone odrębnie dla każdej sprawy, pomimo ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28.02.2013r. sygn. akt: I ACa 1227/12). Uznać zatem należy, że orzeczenie o kosztach jest wadliwe, koszty w kwocie zasądzonej są należne od każdej ze stron, a zatem należało zasądzić na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. od A. N. i T. G. kwoty po 90 zł od każdej z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz.490) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od A. N. i T. G. na rzecz organu rentowego kwoty po 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2, § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. 2013.490).